

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

I. posiedzenie 3. sesji 3. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 5. listopada 1872.

Treść: Zagajenie i przemowa ks. Marszałka. — Przemowa Jego Ekscelencyi pana Namiestnika. — Wybór sekretarzy sejmowych. — Wybór rewidentów sprawozdań stenograficznych. — Wniosek p. Grossa o traktowanie spraw mniejszej wagi bez drukowania i odsyłania do komisji.

Początek posiedzenia o godz. 12 w południe.

Przewodniczący Marszałek: Jaśnie O. książę Leon Sapieha.

Ze strony c. k. Rządu: Jego Ekscelencya Jaśnie Wielmożny Agenor hr. Gołuchowski. Namiestnik, JW. Oswald Bartmański wice-prezes Namiestnictwa i c. k. radca dworu, oraz W. Filip Zaleski, c. k. radca Namiestnictwa.

Ks. Marszałek: Rozporządzeniem Najjaśniejszego Pana z dnia 25. października r. b. na dzień dzisiejszy zwołany jest Sejm krajowy. Jest dostateczna liczba Panów posłów, więc ogłaszam sesję sejmową i posiedzenie dzisiejsze za otwarte. Tymczasowo proszę zeszlórocznych sekretarzy, ażeby zajęli swoje miejsca, a gdy niema jeszcze w Izbie posła Bartoszewskiego, proszę tymczasowo aby pełnił obowiązki sekretarza poseł Serwatowski (Pp. Jasiński Józef, Serwatowski i Wereszczyński zajmują miejsca).

Panowie!

Macie przed sobą liczne roboty waszego wydziału; wszystkie są w przedmiotach nadzwyczaj dla kraju ważnych i potrzebują głębokiego zastanowienia się. Na nieszczęście zdaje się, że czas trwania sesji naszej będzie nader krótki; musimy

to wynagrodzić podwójną pilnością i staraniem się o takie urządzenie, ażeby roboty te mogły iść jak najspieszniej. Położenie nasze jest dość trudne; zawsze uchwalaliśmy wiele praw, które na nieszczęście nie uzyskują sankcyi i nawet nie bywają do sankcyi przedkładane. Jednak tem się nie odstraszać; przyjdzie chwila, kiedy wszystkie roboty nasze okażą się użytecznymi i krajowi usługę przyniosą. A gdy największą naszą podporą był i jest zawsze nasz Najjaśniejszy Pan, który w każdej okoliczności okazuje nam swoją życzliwość; powitajmy go więc jednogłośnie: Niech żyje Najjaśniejszy Pan.

Okrzyki trzykrotne: Niech żyje Najjaśniejszy Pan! Mnohaja lita!

Marszałek: J. E. Pan Namiestnik ma głos.

JE. p. namiestnik hr. Gołuchowski. Wysokie zgromadzenie! Uprzejmie witam wybrańców kraju naszego, którego obszerna powszechność od chwili konstytucyjnego naszego rozwoju przy każdej nadarzającej się sposobności uczuciom wierności i szczeremu przywiązania niezmienną i wybitną daje cechę dla miłościwie nam panującego Monarchy, którego hasłem jest uszczęśliwienie i zadowolenie mnogich berłu jego uległych ludów, a to za sprawą swobód konstytucyjnych, któremi z własnego

popędu obdarzył dziedziczne dzierżawy obszernego swojego państwa. Dlatego też powszechność nasza każdego roku z upragnieniem wygląda zebrania się sejmu, w którego ręku po wielkiej mierze spoczywa ulepszenie istniejących i uchwalenie nowych zbywających nam jeszcze ustaw, bez których rozwój duchowy i dobrobyt kraju na nieprzebyte natarfia zapory. Jeżeli zaś tegorocznym obradom z powodu spóźnionego zebrania się wspólnych delegacji krótszy wymiar czasu dostał się w udziale, toć gorliwość i poświęcenie wys. Zgromadzenia jest dla kraju rękojmnią, że naglące sprawy przy wyteżonej pracy upragnione znajdą uwzględnienie.

Wynik tegorocznych zbiorów zawiódł nasze nadzieje, a w niektórych okolicach kraju wskutek ponownych wylewów i gradobicia, brak ziarna grozi niedostatkiem. Poleciałem przeto dotyczącym starostwom, ażeby dokładnie zbadały istotny stan rzeczy i potrzeby miejscowe w poszczególnych gminach, które to przedłożenia są mi właśnie nadesłane.

Nie omieszkać takowych bezzwłocznie doreczyć Wydziałowi krajowemu. Wzajemne zaufanie między wydziałami ciał autonomicznych a władzami wykonawczymi w ubiegłym roku nie zostało wcale zakłócone; przeciwnie obopólna życzliwość dobroczynnie wpłynęła na załatwienie w toku będących spraw.

Ofiarność miast naszych i gmin wiejskich na pochwalne zasługuje uznania, w czym także przez pojedyncze osoby czynnie były wspierane. Tej ofiarności zawdzięczamy, że założono w ciągu jednego roku kosztem gmin w naszym kraju około sto szkół ludowych, polepszone byt stu kilkudziesięciu nauczycieli, rozszerzono i przeistoczono 20 szkół początkowych na 4 klasowe, wyposażając je odpowiedniemi gronem nauczycieli, a w Wieliczce, Krośnie, Bełzie, Sokalu, Białej i Sokalu założono pierwsze w naszym kraju szkoły wydziałowe, w których stosownie do potrzeb miejscowych rozszerzono zakres nauk szkół ludowych. Tego rodzaju szkoły nietylko w miejscu ich założenia przysposabiać będą młodzież wprost do praktycznych zawodów, ale staną się one zachętą do nauki i wzorem dla okolicznej ludności. Mam oraz nadzieję, że niebawem i inne miasta pójdą w ślad tych chwalebnych przykładów, albowiem dotyczące rokowania są już w toku.

Gdyby tylko Rada szkolna rozrządzała większym i znaczniejszym funduszem, aby w danych razach mogła przyjść w pomoc datkiem pieniężnym mniejszym zasobnym, lecz do ofiar gotowym gminom,

jestem tego silnego przekonania, że w krótkim stosunkowo czasie oświata ludowa w kraju naszym olbrzymie przybrałaby rozmiary, ponieważ prąd do nauki jest wielki i z każdym rokiem widocznie się wzmacnia.

Rady szkolne okręgowe, które ściśle biorąc dopiero w zeszłym roku szkolnym rozwinęły swoją czynność, zwłaszcza inspektorowie okręgowi, dokładają starania w nadzorowaniu szkół ludowych.

Wszelakoż wedle już dziś uzbieranych doświadczeń wyznać należy, że liczba tych nadzorów względnie do ilości szkół nadzorowanych jest niedostateczną, i że przy dalszym rozwoju i wzroście oświaty ludowej ta niestosowność bardziej się jeszcze zpotęguje.

Niestety! Brak uzdolnionych i pedagogicznie wykształconych nauczycieli bardzo dotkliwie czuć się daje. Wszelakoż założone w zeszłym roku seminaria nauczycielskie tak męskie jakoteż i żeńskie lepszą nam pod tym względem rokują przyszłość.

Komisje w sprawach serwitutowych rażno postępują w załatwianiu powierzonych sobie prac; ich też gorliwości przypisać należy iż to trudne i że tak się wyrażę pomnikowe dzieło dobiega już kresu, wskutek czego przeważna tych komisji liczba z końcem bieżącego roku zostanie zwinięta, a w ciągu przyszłego roku, da Bóg, ta piekąca sprawa, która w społeczności naszej tyle zawziętych sporów i jętrzących waśni stała się zarzewiem, w zupełności będzie załatwioną. Mam zaszczyt przedstawić wysokiemu Zgromadzeniu męża znanej zasługi, Pana Oswalda Bartmańskiego Wice Prezydenta Namiestnictwa, który w tej sesji będzie pełnił obowiązek komisarza rządowego. Zeszłego roku zaszczycałicie go szanowni koledzy waszem zaufaniem, chciejcie i teraz nie odmawiać mu waszej życzliwości.

Z przedłożeń rządowych składam do łaski marszałkowskiej: preliminarz funduszków indemnizacyjnych za r. 1873; zamknięcie rachunków tych funduszków za r. 1871; projekt do ustawy na wypadek, gdy poseł sejmowy ulegnie kondemnacji sądowej lub zostaje pod śledztwem sądowym.

Ks. Marszałek: Przystępujemy do porządku dziennego. Na pierwszym miejscu jest wybór sekretarzy. Zechciejcie panowie kartki napisać na 4ch sekretarzy.

Poseł Ziemiałkowski: Proszę o głos. Pozwolę sobie wniosek uczynić, aby Wysokie Zgro-

madzenie dla oszczędzenia czasu potwierdziło tych samych sekretarzy, którzy na ostatniej kadencji pełnili te funkcyje.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby potwierdzić tych samych sekretarzy, którzy na ostatniej kadencji pełnili te funkcyje. Kto jest za tym wnioskiem zechce powstać. (Większość.) Wniosek przyjęty. Następuje z porządku wybór 12tu rewidentów. Prosiłbym Panów, aby zechcieli kartki napisać.

P. X. Król: Stosownie do programu, aby jak najmniej czasu marnować wnoszę, aby ci sami rewidenci zostali, ufamy bowiem ich sumiennosci a mozolnej pracy nie zawrościmy.

Głosy: Tych samych. Tych samych.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby tych samych rewidentów obrać do sprawozdań stenograficznych. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Na tem porządek dzienny jest wyczerpany. Jutro posiedzenie o godzinie 10tej zrana, abyśmy mieli czas na wybór wszystkich komisyj. Proszę P. Sekretarza, ażeby odczytał porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia.

Sekretarz p. Wereszczyński czyta następujący porządek dzienny: (Obacz Alegat 1.)

P. Gross. Między sprawami, które znajdują się na porządku dziennym, są sprawy mniejszej wagi, i które zwykle bez drukowania i bez odsyłania ich do komisji były traktowane.

Wnoszę więc, aby sprawy tego rodzaju, jak sprawy o udzielenie pozwolenia poboru myta, niemniej wnioski o podwyższenie dodatków do podatków były traktowane bez drukowania tych wniosków i bez odsyłania ich do komisji.

Marszałek. Jest wniosek, aby sprawy, które poprzedni mowca zacytował, bez drukowania i bez odsyłania do komisji wprost przez Wydział krajowy mogły być przedstawiane. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

P. Grocholski. Na porządku dziennym jest jeszcze protokół z ostatniego posiedzenia ubiegłej kadencji.

Marszałek. Ten protokół był przyjęty jeszcze przeszłego roku przed zamknięciem Sejmu.

Posiedzenie zamykam; jutro zapraszam panów na godzinę 10tą.

Koniec posiedzenia o godz. 12. min 27.

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...

... the ... of ...